

KS. MARIAN POKRYWKA

ROLA SAKRAMENTU POKUTY W FORMACJI SUMIENIA

Każdy człowiek staje przed fundamentalnym wezwaniem odkrywania własnej tożsamości, odkrywania sensu i celu życia. Wezwanie to wydaje się szczególnie aktualne teraz – na progu trzeciego tysiąclecia – ponieważ obecnie nie tylko znalezienie odpowiedzi na pytanie: „kim jest człowiek?” staje się dla wielu ludzi zbyt trudne, ale także wielu już w ogóle nie stawia sobie tego typu pytań. Człowiek odnajduje i najgłębiej potwierdza swoją tożsamość na drodze sumienia, które jest podstawowym wyznacznikiem jego osobowej godności. To dzięki głosowi sumienia człowiek nie tylko odkrywa kim jest, ale jeszcze bardziej, kim winien się stawać zgodnie z zamysłem Bożym.

Sumienie, aby właściwie spełniło swą rolę, musi być nieustannie formowane w prawdzie. Jest to zadanie na tyle ważne, iż Jan Paweł II, jak sam stwierdza, nigdy nie pomija żadnej okazji, „ażeby naświetlić ten najważniejszy element wielkości i godności człowieka, ów «rodzaj zmysłu moralnego, który prowadzi nas do rozpoznawania, co dobre, a co złe... jakby wewnętrzne oko, duchowa zdolność widzenia, która prowadzi nasze kroki na drodze dobra» potwierdzając, iż należy po chrześcijańsku formować własne sumienie, aby nie stało się dla człowieka «siłą niszczącą jego prawdziwe człowieczeństwo», zamiast być «świętym miejscem, gdzie Bóg ujawnia mu prawdziwe dobro»”¹

Chcąc jeszcze wyraźniej ukazać konieczność formacji sumienia, należy najpierw podjąć próbę opisu współczesnych przejawów kryzysu sumienia.

Ks. dr Marian POKRYWKA – adiunkt Katedry Teologii Moralnej Ogólnej KUL; adres do korespondencji: ul. Kiwerskiego 3/3, 20-240 Lublin, e-mail: mapok@kul.lublin.pl.

¹ ReP 26.

Zafałszowanie sumienia dokonuje się na wiele sposobów. Szczególnie groźne wydaje się zaniedbanie w poszukiwaniu pełnej prawdy oraz przyzwyczajenie do grzechu, a nawet utrata poczucia grzechu. U źródeł dramatu stoi zagubienie nadprzyrodzonego wymiaru życia ludzkiego. Należy pamiętać, że tracąc wrażliwość na Boga, traci się także wrażliwość na człowieka i jego godność.

W refleksji nad sumieniem chrześcijańskim wskazuje się na wiele różnych dróg jego formacji. Niniejsze opracowanie jest próbą odpowiedzi na pytanie, jaką rolę w formacji sumienia odgrywa sakrament pojednania i pokuty. Rolę tego sakramentu przyjdzie najpierw ukazać w szerszej perspektywie, jaką jest proces nawrócenia. Już w tym miejscu trzeba zaznaczyć, że zarówno nawrócenie, jak i formacja sumienia jest procesem całożyciowym. Następnie zostanie ukazana szczególna rola sakramentu pokuty w formowaniu sumienia chrześcijańskiego. Jak przyjdzie to szerzej rozważyć, sakrament ten, aby mógł spełnić swą rolę, wymaga odpowiedzialnego udziału człowieka.

I. WSPÓŁCZESNE PRZEJAWY KRYZYSU SUMIENIA

Kryzys sumienia jest nade wszystko konsekwencją zagubienia pełnej prawdy o człowieku. Dlatego też „może jedną z najjaskrawszych słabości obecnej cywilizacji – podkreśla Jan Paweł II – jest nieodpowiednia wizja człowieka. Epoka nasza jest bez wątpienia epoką, w której wiele napisano i powiedziano o człowieku, jest epoką humanizmów i antropocentryzmu. Mimo to, paradoksalnie, jest ona również epoką najgłębszych utrapień człowieka, dotyczących jego tożsamości i jego przeznaczenia, epoką niepodejrzewanych dotąd degradacji człowieka, epoką deptania ludzkich wartości jak nigdy przedtem”²

Integralna wizja człowieka bywa często zastępowana przez ujęcia cząstkowe, redukujące człowieka do „czegoś” w człowieku, np. tylko do jego ciała, wieku, klasy społecznej itp. Z tych cząstkowych prawd o człowieku próbuje się także wyprowadzać propozycje na temat ludzkiego postępowania. Wydaje się, że współcześnie programy tego typu są dość łatwo przyjmowane wskutek różnorodnych manipulacji, bądź też w imię źle pojętego pluralizmu.

² Orędzie do biskupów w Puebla *Teraźniejszość i przyszłość ewangelizacji w Ameryce Łacińskiej* (18.01.1979). W: T e n ż e. *Nauczanie społeczne 1978-1979*. T. 2. Warszawa 1982 s. 237.

To wszystko sprawia, że sytuacja człowieka w świecie współczesnym wydaje się daleka od obiektywnych wymagań porządku moralnego³

Przejawów moralnego zagubienia człowieka jest wiele, ale fundamentalnym wydaje się być kryzys prawdy o człowieku. Współcześnie przybiera on tak dramatyczne formy, że bywa niekiedy nazywany „katastrofą antropologiczną”⁴ W świecie lansującym model człowieka wyzwolonego od prawdy i moralności – zdaniem Jana Pawła II – „różne inne dążenia mogą się okazać silniejsze niż prawda. Zdarza się też, że człowiek ucieka wręcz przed prawdą, gdy tylko dostrzeże ją z oddali, gdyż lęka się jej konsekwencji. Nawet wówczas jednak, gdy jej unika, prawda wywiera wpływ na jego życie. Człowiek nie może przecież oprzeć swego życia na czymś nieokreślonym, na nieprawości albo na kłamstwie, gdyż takie życie byłoby nieustannie nękane przez lęk i niepokój”⁵

Człowiek, aby właściwie odczytał i przyjął zobowiązanie moralne, musi najpierw rozpoznać kim jest. Każde zakłamanie fundamentalnej prawdy o człowieku niesie ze sobą poważne konsekwencje w kształtowaniu sumienia. „Znajdujemy się tutaj – stwierdza Ojciec Święty – w samym centrum tego, co można nazwać «anty-Słowem», czyli «przeciw-Prawdą». Zostaje bowiem zakłamana prawda o tym, kim jest człowiek, jakie są nieprzekraczalne granice jego bytu i jego wolności. Ta «przeciw-Prawda» jest możliwa dlatego, że równocześnie zostaje dogłębnie «zakłamana» prawda o tym, kim jest Bóg”⁶

Kryzys prawdy prowadzi nie tylko do wyboru nieprawdy, ale do takiego określenia własnej wolności, że staje się ona ostateczną instancją ustanawiania prawdy o człowieku i dla człowieka. Odchodząc od prawdy o człowieku jako stworzeniu Boga i Jego obrazie, z wolności czyni się absolut, który ma być źródłem wartości⁷ Punktem wyjścia dla tak rozumianej etyki przestaje być prawda jako taka, a staje się nim „prawda dla nas” Przystaje być ważne poznanie prawdy obiektywnej, a liczy się raczej jej „solidarne” przyjęcie (prawdę stanowi to, co większość chce uznać za prawdę)⁸ W konsekwencji

³ Por. J. N a g ó r n y. *Z Janem Pawłem II w trzecie tysiąclecie. Od „Redemptor hominis” do „Novo millennio ineunte”* W: *Codziennie pytania Antygony. Księga pamiątkowa ku czci Księdza Profesora Tadeusza Stycznia z okazji 70. urodzin*. Lublin 2001 s. 494.

⁴ Por. K. J e ż y n a. *Moralne przesłanie nowej ewangelizacji. Wezwanie do odnowy Kościoła i świata*. Lublin: KUL 2002 s. 69.

⁵ FR 28.

⁶ DeV 37.

⁷ Por. VS 32.

⁸ Por. M. P o k r y w k a. *Rola Ducha Świętego w kształtowaniu dojrzałego sumienia*.

proceedzi to do koncepcji osoby ludzkiej stojącej ponad obiektywnym dobrem i złem. Według Jana Pawła II „w kulturze, która utrzymuje, że nie mogą istnieć żadne uniwersalne prawdy, nie ma wartości absolutnych. Ostatecznie dochodzi się do konkluzji, że obiektywne dobro i zło nie mają już znaczenia. Dobro zaczyna oznaczać to, co w danej chwili przyjemne i użyteczne. Złem nazywa się wszystko, co przeszkadza w zaspokojeniu subiektywnych pragnień. Każdy może sobie zbudować prywatny system wartości”⁹

Rozerwanie więzi pomiędzy prawdą a wolnością prowadzi do kryzysu sumienia¹⁰ Wiele uwagi tym niepokojącym zjawiskom poświęcił Ojciec Święty w encyklice *Veritatis splendor*. Papież krytycznie ocenia te nurty myśli współczesnej, w których przyznaje się „sumieniu jednostki wyłączny przywilej autonomicznego określania kryteriów dobra i zła oraz zgodnego z tym działania. Wizja ta łączy się z etyką indywidualistyczną, według której każdy człowiek staje wobec własnej prawdy, różnej od prawdy innych. Posunięty do skrajnych konsekwencji indywidualizm prowadzi do zaprzeczenia samej idei natury ludzkiej”¹¹ Tak znieprawione sumienie nie jest w stanie właściwie odróżnić dobra od zła. W ten sposób zafałszowaniu ulega także ludzka odpowiedzialność.

Człowiek o znieprawionym sumieniu nie tylko nie potrafi rozeznąć dobra i zła, ale skłonny jest nawet do samooszukiwania się, nazywając zło dobrem. Usiłuje nagiąć swoje poznanie tak, aby sumienie inaczej wskazywało kierunki moralnie poprawnego działania. Wyraża się to także w utracie poczucia grzechu. Zdaniem Jana Pawła II duży wpływ na zanik poczucia grzechu wywiera pewien rodzaj antropologii kulturalnej, który wyolbrzymia uwarunkowania i wpływy środowiskowe oddziałujące na człowieka, nazbyt przy tym ogra-

Refleksja nad nauczaniem Jana Pawła II w perspektywie Jubileuszu Roku 2000. W: Wyzwania moralne przelotmu tysiącleci. Red. J. Nagórny, A. Derdziuk. Lublin: RW KUL 1999 s. 194-195.

⁹ Przem. *Chrystus nadzieją, która nie zawodzi* (Denver, 14.08.1993). OR 14:1993 nr 11 s. 29.

¹⁰ Zdaniem Ks. Stycznia z relacji pomiędzy wolnością a prawdą wynikają dwie wizje osoby ludzkiej i – odpowiednio – dwie wizje sumienia: „Która z nich jest prawdziwa? «Z owoców ich poznaćie [...]». Jasną jest rzeczą, że tylko jedna z dwu alternatywnych odpowiedzi na pytanie o relację pomiędzy wolnością i naturą człowieka może odpowiadać prawdzie. I jasne jest, że wyznaczają one diametralnie różne wizje moralności, zwłaszcza zaś roli sumienia: sumienie jako lector [...], czy też sumienie jako creator [...], i wreszcie dwie wizje roli autorytetu, w tym także autorytetu Kościoła” (*Osoba ludzka: wolność przeciw naturze?* „Ethos” 4:1991 nr 3-4 s. 178-179).

¹¹ VS 32. Por. M. Pokrywka. *Wezwanie do formacji sumienia w świetle nauczania Jana Pawła II.* RT 48:2001 z. 3 s. 55-57.

niczając jego odpowiedzialność. Nie bez znaczenia są także dwuznaczności, w które się popada, przyjmując niektóre wyniki wiedzy ludzkiej. Na podstawie niektórych twierdzeń psychologii wyrażających troskę, aby nie obciążać winą i nie hamować wolności wyprowadza się poglądy nieuznawania w żadnym wypadku jakiegokolwiek uchybienia. Również niewłaściwe zastosowanie wiedzy socjologicznej prowadzi do zrzucenia na społeczeństwo wszelkich win, od których uwalnia się jednostkę. Ponadto Ojciec Święty zwraca uwagę na pewne kierunki teologiczne, które przyczyniają się do utraty poczucia grzechu. „Niektórzy – podkreśla Papież – [...] dążą do zastąpienia przesady występującej w przeszłości inną przesadą: przechodzą od widzenia grzechu wszędzie do niedostrzegania go nigdzie; od zbytniego akcentowania lęku przed karą wieczną do głoszenia miłości Bożej, która miałaby wykluczać wszelką karę za grzech; od surowości stosowanej w celu wyprostowania błędnych sumień do pozornego poszanowania sumienia do tego stopnia, że przestaje istnieć obowiązek mówienia prawdy”¹²

Nie jest możliwe wymienienie wszystkich zjawisk, które prowadzą do utraty poczucia grzechu. Jan Paweł II stwierdza, że u podstaw przyczyn prowadzących do utraty poczucia grzechu znajduje się to wszystko, co składa się na współczesny sekularyzm. W tym kontekście „zatarcie czy osłabienie poczucia grzechu jest skutkiem bądź odrzucenia w imię dążenia do osobistej autonomii jakiegokolwiek odniesienia do transcendencji; bądź podporządkowania się wzorcom etycznym narzuconym przez powszechną zgodę lub zwyczaj, nawet jeśli potępia je sumienie jednostkowe; bądź dramatycznych warunków ucisku społeczno-ekonomicznego, w jakich żyje większa część ludzkości, i z których rodzi się tendencja do dostrzegania błędów i win jedynie w wymiarze społecznym; bądź też, i nade wszystko, jest skutkiem zatarcia się idei ojcostwa Bożego i panowania Bożego nad życiem człowieka”¹³ W prześląkniętej sekularyzmem wizji życia człowiek nie tyle zwalcza Boga, co raczej myśli, że może się po prostu bez Niego obejść. Należy jednak pamiętać, że tracąc wrażliwość na Boga, traci się także wrażliwość na człowieka i jego godność¹⁴

¹² ReP 18.

¹³ Tamże.

¹⁴ Jan Paweł II – analizując współczesną sytuację – stwierdza, że trzeba „dojść do sedna dramatu, jaki przeżywa współczesny człowiek: jest nim osłabienie wrażliwości na Boga i człowieka, zjawisko typowe w kontekście społecznym i kulturowym, zdominowanym przez sekularyzm, którego wpływy przenikają nawet do wnętrza wspólnot chrześcijańskich i wystawiają je na próbę. Kto poddaje się oddziaływaniu tej atmosfery, łatwo może się znaleźć w zamknię-

Mimo tego zaciemnienia sumienia – wynikającego z życia poza łaską – Ojciec Święty optymistycznie stwierdza: „Jednakże żadne okoliczności i próby zagłuszania nie zdołają stłumić głosu Boga, który rozbrzmiewa w sumieniu każdego człowieka; właśnie w tym ukrytym sanktuarium sumienia człowiek może się zawsze nawrócić i znów wejść na drogę miłości i otwarcia się na innych i służby życiu ludzkiemu”¹⁵ Staje się to możliwe wówczas, kiedy sumienie zostaje przywrócone działaniu łaski uświęcającej. W tej sytuacji droga nawrócenia jawi się jako ratunek i nadzieja odnalezienia prawdy o człowieku.

II. LUDZKIE SUMIENIE MIEJSCEM NAWRÓCENIA

Wezwanie do formacji sumienia jest ostatecznie wezwaniem do nawrócenia. Wydaje się to szczególnie ważne wobec wielu współczesnych zjawisk zaciemniających moralny osąd. Należy jednak pamiętać, aby nawrócenia nie rozumieć jedynie jako odwrócenie się od zła. Wezwanie do formacji sumienia należy – zdaniem Jana Pawła II – tak odczytywać, „by stało się ono przedmiotem nieustannego nawracania ku prawdzie i dobru”¹⁶ Wynika to zresztą z personalistycznej koncepcji sumienia, w której człowiek odkrywa nie tylko wezwanie do czynienia dobra a unikania zła, ale nade wszystko wezwanie do miłowania¹⁷

W tym kontekście Jan Paweł II zwraca uwagę na fundamentalną rolę prawdy w procesie nawrócenia. Jego zdaniem „nie można [...] nawet wkroczyć na drogę prowadzącą do dojrzałości sumienia, jeżeli duch nie jest wolny od śmiertelnej choroby, która dziś jest bardzo rozpowszechniona – od obojętności wobec prawdy. Jakże bowiem moglibyśmy troszczyć się o to, ażeby w naszym sumieniu mieszkała prawda, nie będąc przekonani, że istnienie w prawdzie jest dla człowieka wartością o decydującym znaczeniu?”¹⁸

tym kole, które wciąga go niczym straszliwy wir: tracąc wrażliwość na Boga, traci także wrażliwość na człowieka, jego godność i życie” (EV 21).

¹⁵ EV 24. Por. G. S t e p h a n. „*Evangelium vitae*” drogą nawrócenia u progu trzeciego tysiąclecia. W: *Wyzwania moralne przelomu tysiącleci*. Red. J. Nagórny, A. Derdziuk. Lublin: RW KUL 1999 s. 188.

¹⁶ VS 64.

¹⁷ Por. KDK 16.

¹⁸ Kat. *Kościół jest miejscem, w którym sumienie ludzkie wzrasta i dojrzewa* (Watykan, 24.08.1983). OR 4:1983 nr 7-8 s. 23.

Trzeba pamiętać, że nie chodzi tu o prawdę w znaczeniu bezosobowym, czy też o wypełnienie bezosobowej normy, ale ostatecznie o nawrócenie do Chrystusa, który jest Prawdą i poucza o tym, co jest dobre. Co więcej, Chrystus nie tylko objawia pełną prawdę o człowieku, nie tylko jest wzorem człowieczeństwa, ale także daje człowiekowi moc do życia na miarę poznanej prawdy. To właśnie Chrystus-Prawda ma być pierwszym i najważniejszym światłem dla ludzkich sumień. Tak kształtowane sumienie nie jest tylko miejscem odkrywania prawa moralnego, ale jest sanktuarium, świętą przestrzenią, w której Bóg przemawia do człowieka.

Proces nawrócenia przebiega jednocześnie dwiema drogami. Pierwszą jest droga łaski, drugą zaś osobisty wysiłek człowieka. W punkcie wyjścia należy jednak pamiętać, że nawrócenie jest nade wszystko darem Boga, bogatego w miłosierdzie. Papież podkreśla, że „ta sama tajemnica nieskończonego miłosierdzia Bożego względem nas zdolna jest sięgnąć aż do ukrytych korzeni naszej nieprawości, aby skierować duszę ku nawróceniu, aby ją odkupić i skłonić do pojednania”¹⁹ Na tej drodze szczególną rolę odgrywa Duch Święty²⁰

Natura ludzka naznaczona grzechem potrzebuje pomocy i światła Ducha Świętego w poznaniu i uznaniu całej prawdy. Człowiek, aby właściwie odczytał i przyjął zobowiązania moralne, musi najpierw rozpoznać, kim jest. To właśnie Duch Święty poprzez sumienie pozwala człowiekowi na pełne odczytanie swojej godności. Zdaniem Jana Pawła II „takie wewnętrzne obcowanie z Bogiem w Duchu Świętym sprawia, że człowiek w nowy sposób pojmuje również siebie samego, swoje człowieczeństwo. [...] Na tej drodze – na drodze takiego dojrzewania, która jest zarazem pełnym odkryciem człowieczeństwa – Bóg przybliży się do człowieka, wnika coraz głębiej w cały świat ludzki. Trójjedyny Bóg [...] udzielając się w Duchu Świętym jako Dar człowiekowi, przetwarza świat ludzki od wewnątrz, od wnętrza serc i sumień”²¹

Duch Święty nie tylko doprowadza do pełnej prawdy, ale także przekonywa o grzechu – to znaczy: daje poznać człowiekowi jego zło, a równocześnie skierowuje do dobra. W tym przekonywaniu o grzechu Duch Prawdy spotyka się z głosem ludzkich sumień. „Ów trud sumienia – podkreśla Jan Paweł II – wyznacza zarazem drogi ludzkich nawróceń: odwrócenie od grze-

¹⁹ ReP 20.

²⁰ Szerzej o tym: P o k r y w k a. *Rola Ducha Świętego w kształtowaniu dojrzałego sumienia chrześcijańskiego* s. 196-203.

²¹ DeV 59.

chu, by odbudować prawdę i miłość w samym sercu człowieka. Wiadomo, że uznanie zła w sobie samym wiele nieraz kosztuje [...]. Trud ludzkiego serca, trud sumienia, pośród którego dokonuje się owa «metanoia», nawrócenie, jest zarazem odzwierciedleniem tego procesu, w którym wyrzut przemienia się w zbawczą miłość, która umie cierpieć. Utajonym szafarzem tej zbawczej siły jest Duch Święty: On, którego Kościół nazywa «Światłością sumień», przenika i zarazem wypełnia «głębnię serc» ludzkich. Przez takie nawrócenie w Duchu Świętym człowiek otwiera się w stronę przebaczenia, w stronę odpuszczenia grzechów»²²

W świetle tego, co zostało powiedziane o działaniu Ducha Świętego w sumieniu chrześcijańskim, widać wyraźnie, że działający na drodze łaski Duch Święty nie umniejsza udziału człowieka w procesie nawrócenia, albowiem „każdy jest wezwany głosem Bożej prawdy do realistycznego czytania w swym sumieniu i do wyznania, że narodził się w przewinieniu”²³ Trzeba jednak – zwłaszcza w kontekście pokusy naturalizmu – raz jeszcze podkreślić, że kształtowanie sumienia chrześcijańskiego nie może zatrzymać się na płaszczyźnie naturalnej. Możliwości naturalne człowieka – skażonego grzechem – należy odnieść do perspektywy zbawczej. Chrystus bowiem nie tylko umacnia naturalne możliwości człowieka, ale nade wszystko zbawia ludzką zdolność poznawania prawdy i dobra oraz zdolność czynienia tego dobra w życiu²⁴ To zbawcze udzielanie się Boga ma szczególne miejsce w sakramentach, a wśród nich w sakramencie pokuty i pojednania.

III. ZNACZENIE SAKRAMENTU POKUTY I POJEDNANIA DLA FORMACJI SUMIENIA

W procesie nawracania się, a więc także kształtowania sumienia, szczególną rolę odgrywa sakrament pokuty. Trzeba jednak mieć świadomość, że nie dokonuje się to automatycznie, ale zależy od odpowiedzialnego udziału człowieka. Należy też zwrócić uwagę, że sam sakrament ulega współcześnie wielorakim zagrożeniom. Zdaniem Jana Pawła II sakrament pokuty jest zagrożony przez takie zjawiska, jak: „zaciemnienie zmysłu moralnego i religijnego,

²² DeV 45.

²³ ReP 22.

²⁴ Por. J. N a g ó r n y. *Matżeński rachunek sumienia. W: Ewangelizacja wspólnoty matżeńskiej i rodzinnej. Komisja Episkopatu Polski Duszpasterstwa Ogólnego. Program duszpasterski na rok 1993/94.* Red. E. Szczotok, A. Liskowacka. Katowice 1993 s. 258.

osłabienie poczucia grzechu, wypaczenie pojęcia skruchy, znikome dążenie do życia prawdziwie chrześcijańskiego”²⁵ Widać z tego wyraźnie, że u podstaw kryzysu sakramentu pokuty leży – jak to już było wspomniane – utrata poczucia świadomości Boga.

Papież ponadto zauważa, że zagrożona jest także sama struktura sakramentu, albowiem „w niektórych regionach można zaobserwować odchodzenie od spowiedzi indywidualnej, połączone z bezprawnym uciekaniem się do «absolucji generalnej» albo «zbiorowej», tak, że nie uważa się już za formę nadzwyczajną, stosowaną w sytuacjach rzeczywiście wyjątkowych. Na skutek samowolnego rozszerzenia pojęcia *poważnej konieczności* w praktyce traci się z oczu wierność pochodzącej z ustanowienia Bożego strukturze sakramentu, czyli konieczność spowiedzi indywidualnej”²⁶

Wobec powyższych zjawisk trzeba jeszcze wyraźniej zaznaczyć, że ukształtowanie wrażliwego i w pełni dojrzałego sumienia nie może być oderwane od sakramentu pokuty. W tym sakramencie bowiem człowiek podaje swoje sumienie Chrystusowi, który jest jednocześnie Sędzią i Lekarzem. Ukazywanie prawdziwego obrazu Boga, który najpełniej objawił się w Jezusie Chrystusie, wydaje się współcześnie szczególnie ważne. Niektórzy bowiem postrzegają Boga jako groźnego żandarma czyhającego na człowieka, by go ukarać. Stąd przeżywają wielki lęk, widząc siebie w roli skazańca. Nie pamiętają, że „Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony” (J 3, 17). Inni zaś przesadnie akcentują Boże miłosierdzie i dobroć z pominięciem sprawiedliwości i wymagania nawrócenia. Dopiero Bóg żywy, pochylający się nad ludzką niedolą, ale jednocześnie wskazujący na jej przyczyny, jest najlepszym lekarzem ludzkich sumień²⁷

Sakrament pokuty i pojednania, aby mógł spełnić swą rolę, wymaga osobistego zaangażowania człowieka. Zdaniem Jana Pawła II „warunkiem koniecznym jest przede wszystkim prawość i przejrzystość sumienia penitenta. Człowiek nie wchodzi na drogę prawdziwej i szczerzej pokuty tak długo, jak

²⁵ ReP 28. W tym samym dokumencie Papież powie, że „współczesnemu człowiekowi przychodzi trudniej niż kiedykolwiek uznanie własnych błędów i decyzja zawrócenia z drogi, aby po naprawieniu błędów podjąć wędrówkę na nowo; dzisiejszy człowiek bardzo niechętnie mówi: «żałuję» czy «przykro mi»; wydaje się, że instynktownie, a bardzo często stanowczo odrzuca to wszystko, co jest pokutą w sensie ofiary przyjętej i praktykowanej dla naprawienia grzechu” (nr 26).

²⁶ List apostolski *Misericordia Dei*. Wstęp. Watykan 2002.

²⁷ Por. A. D e r d z i u k. *Współczesne uwarunkowania sprawowania sakramentu pokuty*. RT 45:1998 z. 3 s. 101-104.

długo nie dostrzeże, że grzech sprzeciwia się normie etycznej, zapisanej w głębi jego jestestwa; jak długo nie uzna, że dopuścił się tego sprzeniewierzenia osobiście i w sposób odpowiedzialny; jak długo nie powie nie tylko: «istnieje grzech», ale «ja zgrzeszyłem»; nie przyzna, że grzech wprowadził w jego sumienie podział, który następnie przenika cały jego byt, oddziela go od Boga i braci”²⁸

Sakramentalnym znakiem tej przejrzystości sumienia są akty penitenta. Zasadniczym aktem pokuty ze strony penitenta jest żal za grzechy. Żal za grzechy – podstawa i dusza nawrócenia – wyrasta z właściwego rachunku sumienia i wiąże się z postanowieniem poprawy. Należy zwrócić uwagę na to, aby rachunek sumienia nie był tylko introspekcją psychologiczną czy jakimś tylko liczeniem grzechów. W rachunku sumienia chrześcijanin staje wobec Jezusa Chrystusa, aby poznać pełną prawdę o sobie. Słusznie zatem pisze Guardini: „Dopóki obracamy się tylko w sferze «etycznej», dopóty nie ma miejsca na skruchę. [...] Skrucha jest apelem skierowanym do Boga żywego. Jest On święty, niedostępny i nie znosi żadnego zła. Ale równocześnie jest On Miłością i jest Stwórcą, i jest władny nie tylko stworzyć człowieka, by istniał, lecz uczynić jeszcze coś niepojęcie wyższego: stworzyć na nowo obciążoną i zbrukaną winą osobowość, aby była czysta”²⁹

Kolejnym aktem penitenta jest wyznanie grzechów. „Oskarżenie się z własnych grzechów jest konieczne przede wszystkim po to, by grzesznik mógł być poznany przez tego, kto pełni w Sakramencie rolę sędziego, i by spowiednik mógł ocenić ciężar grzechów jak i skruchę penitenta, a jako lekarz poznać stan chorego, aby go leczyć i uzdrowić”³⁰ Także i w tym akcie penitent winien mieć świadomość, że staje przed obliczem Boga, a zatem oskarżenie się z grzechów nie może zostać zredukowane do jakiegokolwiek próby psychologicznego samowyzwolenia.

Końcowym aktem, który wieńczy sakramentalny znak pokuty, jest zadośćuczynienie. Nie można tego aktu utożsamiać z ceną, którą płaci się za odpuszczony grzech, albowiem człowiek nie może nigdy sam z siebie „uczynić zadość” za zło popełnione. Powinno ono być ukierunkowane na odbudowanie tego wszystkiego, co grzech zniszczył, a jednocześnie nastawione na odzyskanie dobra. Stąd Jan Paweł II zauważa, że akty zadośćuczynienia są „znakiem osobistego zaangażowania, które chrześcijanin podejmuje w Sakramencie

²⁸ ReP 31.

²⁹ R. G u a r d i n i. *O Bogu żywym*. Tłum. K. Wierszyłowski. Warszawa 1987 s. 31.

³⁰ ReP 31.

wobec Boga, aby rozpocząć nowe życie [...] przypominają, że także po rozgrzeszeniu pozostaje w duszy chrześcijanina pewien obszar mroku, będący skutkiem ran grzechowych, niedoskonałości skruchy, osłabienia władz duchowych, w których tkwi jeszcze pozostałe zakaźne ognisko grzechu, wciąż wymagające walki z nim poprzez umartwienie i pokutę”³¹

Ważnym momentem kształtowania sumienia jest osobista rozmowa w trakcie sakramentu. Bardzo duże znaczenie odgrywa tu postawa spowiednika, którego zadaniem jest nie tylko udzielenie rozgrzeszenia lub jego odmowa, lecz także kształtowanie sumienia penitenta. O roli szafarzy Papież powie: „Wobec sumienia człowieka wierzącego, który otwiera się przed nim, w którym obawa miesza się z ufnością, powołaniem spowiednika jest spełnienie wzniesłego zadania, jakim jest posługa pokuty i ludzkiego pojednania: poznanie jego słabości i upadków, ocena pragnienia poprawy i wysiłków podjętych dla jej osiągnięcia, rozpoznanie działania Ducha Świętego Uświęciela w jego sercu, przekazanie mu przebaczenia, którego tylko Bóg może udzielić”³²

Z perspektywy sakramentu pokuty widać wyraźnie, że kształtowanie sumienia chrześcijańskiego winno być zwróceniem się ku przyszłości. Jest to pozytywny program życia wyrastający z wiary w ostateczne zwycięstwo miłości, która – będąc darem Boga – jest większa niż wszelkie zło świata. Stąd Jan Paweł II powie, że „każdy konfesjonał to uprzywilejowane i błogosławione miejsce, w którym, po zniesieniu podziałów, rodzi się nowy, nieskażony i pojednany człowiek – pojednany świat”³³ W kontekście omawianego zagadnienia można powiedzieć, że konfesjonał to uprzywilejowane i błogosławione miejsce dla formacji sumienia.

Warto na koniec raz jeszcze podkreślić, że kształtowanie sumienia chrześcijańskiego i praktyka sakramentu pokuty wzajemnie się przenikają. Zaniedbania w formacji sumienia prowadzą do kryzysu sakramentu pokuty i odwrotnie – brak sakramentu pokuty bądź jego niewłaściwe przeżywanie prowadzi do zniekształcenia sumienia. Zdaniem Jana Pawła II „to właśnie «serce» nawrócone ku Bogu i ku miłości dobra jest źródłem prawdziwych osądów sumienia”³⁴ Stąd jakże aktualne jest wezwanie Ojca Świętego, aby nie zaprzepaścić daru Roku Jubileuszowego, w którym tak wielu wiernych

³¹ Tamże.

³² ReP 29.

³³ ReP 31.

³⁴ VS 64.

odkryło Chrystusa „jako *mysterium pietatis* – jako Tego, w którym Bóg ukazuje nam swoje miłosierne serce i w pełni jedna nas ze sobą³⁵

BIBLIOGRAFIA

I. DOKUMENTY KOŚCIOŁA

- Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*. W: Sobór Watykański II. Konstytucje–Dekrety–Deklaracje. Poznań 1968 s. 537-620.
- J a n P a w e ł II: Encyklika *Dominum et Vivificantem*. Watykan 1986.
- J a n P a w e ł II: Encyklika *Veritatis splendor*. Watykan 1993.
- J a n P a w e ł II: Encyklika *Evangelium vitae*. Watykan 1995.
- J a n P a w e ł II: Encyklika *Fides et ratio*. Watykan 1998.
- J a n P a w e ł II: Adhortacja *Reconciliatio et paenitentia*. Watykan 1984.
- J a n P a w e ł II: List apostolski *Novo millennio ineunte*. Watykan 2001.
- J a n P a w e ł II: List apostolski *Misericordia Dei*. Watykan 2002.
- J a n P a w e ł II: Orędzie do biskupów w Puebla Teraźniejszość i przyszłość ewangelizacji w Ameryce Łacińskiej (18.01.1979). W: T e n ż e. Nauczanie społeczne 1978-1979. T. 2. Warszawa 1982 s. 229-246.
- J a n P a w e ł II: Kat. Kościół jest miejscem, w którym sumienie ludzkie wzrasta i dojrzewa (Watykan, 24.08.1983). OR 4:1983 nr 7-8 s. 23.
- J a n P a w e ł II: Kat. Pokuta w Kościele – wspólnocie kapłańskiej i sakramentalnej (Watykan, 15.04.1992). OR 13:1992 nr 6 s. 40-41.
- J a n P a w e ł II: Przem. Chrystus nadzieją, która nie zawodzi (Denver, 14.08.1993). OR 14:1993 nr 11 s. 27-31.

II. OPRACOWANIA

- D e r d z i u k A.: Współczesne uwarunkowania sprawowania sakramentu pokuty. RT 45:1998 z. 3 s. 91-108.

³⁵ Por. NMI 37. Papież zwracając uwagę na potrzebę systematycznego korzystania z tego sakramentu podkreśla, że „chrześcijanin wierzący w skuteczność przebaczenia sakramentalnego przystępuje do sakramentu [...] odpowiednio często, i znajduje w nim sposób coraz większego uwrażliwienia swego sumienia i coraz głębszego wewnętrznego oczyszczenia, źródła pokoju, wsparcie w opieraniu się pokusom oraz w dążeniu do życia coraz bardziej odpowiadającego wymogom prawa i miłości Boga” Kat. *Pokuta w Kościele – wspólnocie kapłańskiej i sakramentalnej* (Watykan, 15.04.1992). OR 13:1992 nr 6 s. 40.

- G u a r d i n i R.: O Bogu żywym. Tłum. K. Wierszyłowski. Warszawa 1987.
- J e ż y n a K.: Moralne przesłanie nowej ewangelizacji. Wezwanie do odnowy Kościoła i świata. Lublin: KUL 2002.
- N a g ó r n y J.: Małżeński rachunek sumienia. W: Ewangelizacja wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej. Komisja Episkopatu Polski Duszpasterstwa Ogólnego. Program duszpasterski na rok 1993/94. Red. E. Szczotok, A. Liskowacka. Katowice 1993 s. 256-287.
- N a g ó r n y J.: Z Janem Pawłem II w trzecie tysiąclecie. Od „Redemptor hominis” do „Novo millennio ineunte” W: Codzienne pytania Antygony. Księga pamiątkowa ku czci Księdza Profesora Tadeusza Stycznia z okazji 70. urodzin. Lublin 2001 s. 487-502.
- P o k r y w k a M.: Rola Ducha Świętego w kształtowaniu dojrzałego sumienia. W: Wyzwania moralne przełomu tysiącleci. Red. J. Nagórny, A. Derdziuk. Lublin: RW KUL 1999 s. 191-206.
- P o k r y w k a M.: Wezwanie do formacji sumienia w świetle nauczania Jana Pawła II. RT 48:2001 z. 3 s. 53-68.
- S t e p h a n G.: „Evangelium vitae” drogą nawrócenia u progu trzeciego tysiąclecia. W: Wyzwania moralne przełomu tysiącleci. Red. J. Nagórny, A. Derdziuk. Lublin: RW KUL 1999 s. 177-190.
- S t y c z e Ń T.: Osoba ludzka: wolność przeciw naturze? „Ethos” 4:1991 nr 3-4 s. 15-24.

THE ROLE OF THE SACRAMENT OF PENANCE IN THE FORMATION OF CONSCIENCE

S u m m a r y

Man finds and most profoundly confirms his identity by way of conscience. It is here that man not only discover who he is, but even more whom he should become according to God's plan. In order for conscience to fulfil its role properly, it must constantly be formed in truth. To be summoned to the formation of conscience becomes now especially current because of the profound crisis of conscience. Now conscience can be falsified in many ways. Especially dangerous seems to be the neglect in the search after the full truth and sin to which one is accustomed, or even the loss of the sense of sin. One of the main reasons for such phenomena is the loss of the supernatural dimension of human life.

In the reflection on Christian conscience, one points to many different routes of its formation. The present study pinpoints that the formation of conscience is inseparably linked with the process of constant conversion to truth and good. Ultimately, it is conversion to Christ who is the Truth and teaches us what is good. In the process of conversion, therefore the process of conscience formation, the sacrament of penance plays a special role. The paper describes the acts of the penitent that enable him to take a responsible part in this sacrament. They are as follows: contrition for one's sins as it stems out of a proper examination of conscience and the resolution to make satisfaction to God, confession of sins and satisfaction. From the per-

spective of the sacrament of penance, it has been stressed that the formation of Christian conscience should be a turning to the future. This positive program of life stems out of faith in the ultimate victory of love which, while being the gift of God, is greater than any evil of the world.

Translated by Jan Kłos

Słowa kluczowe: teologia moralna, formacja sumienia, nawrócenie, sakrament pokuty i pojednania.

Key words: moral theology, formation of conscience, conversion, the sacrament of penance and reconciliation.